

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnieniem . . .	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośnieniem . . .	8,67 "

Strajki, inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —

## OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr.  
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm.  
3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale  
redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sobota: Jana Nepomucena Kapł.  
Niedziela: 6 po Wielk. Paschalisa

CHOJNICE, niedziela dnia 17. maja 1931 r.

Słońca wschód 3.43 zachód 19.21  
Księżycy wschód 3.19 zacht 18.53

## Więści o krótkiej treści

### Sytuacja w Hiszpanji

**Madryt.** — W wyniku ostatnich rozruchów spalonych zostało ogółem 105 kościołów i klasztorów, z tego 27 w Sewilji, 25 w Maladze, 18 w Cordobie 12 w Murcji, 14 w Walencji i 9 w Granadzie (nazwy te oznaczają prowincje, nie miasta tejsze nazwy).

**Madryt.** S'an oblężenia ma być niebawem zniesiony.

### Sprawca zamachu

na posła niemieckiego w Lizbonie Baliganda — gdańszczanin Pichowski — jest, jak stwierdzono chory na umyśle i nie odpowiada za swoje czyny.

### Prasa francuska ostro krytykuje

omowę Hendersona, podkreślając, że nie wolno mu mieszać się do spraw wewnętrznych Francji. Szczególnie ostro wyraża się „Figaro”, a „Pertinax” pisze w „Echo de Paris”, że niesłychanie jest przepowiadanie Hendersona o przyszłych zmianach w delegacji francuskiej w Genewie. — Zresztą podobno nawet, wśród delegacji angielskiej przemówienie Hendersona wywołało zdziwienie.

### W Paryżu spadł autobus

ze stoku ulicy, zabijając 2 robotników, którzy dostali się pod wóz; dwóch robotników zostało ciężko zranionych.

### Laval zastąpi Brianda

**Paryż.** — Po ustąpieniu Brianda zastępować go będzie premier, w danym razie także w Genewie o ile Briand przedwcześnie wróci do Paryża. Data powrotu Brianda z Genewy nie jest jeszcze znana

### Snowden chory

Kancelerz skarbu Wiel. Brytanji Snowden jest tak chory, że prawdopodobnie złoży swój urząd.

## Narady w Genewie

**Genewa, 16. maja.** — Na życzenie Hendersona udali się wczoraj o godz. 4 Briand, dr. Curtius i Grandi do niego celem omówienia austro-niemieckiego planu gospodarczego i sposobu traktowania go w Komitecie europejskim. Ustanowienie programu prac było bardzo uciążliwe. Osiągnięto jednak zgodę, co do formalnego traktowania sprawy unji celnej. Sprawa ta omawiana będzie na Radzie Ligi już w poniedziałek.

### Przemówienie Hendersona

**Genewa.** Na posiedzeniu komisji europejskiej obecni byli przedstawiciele 27 państw. Po naradzie poufnej, poświęconej ułożeniu programu, Briand zagał obrady, podkreślając, że chodzi głównie o sprawę zbytu nadmiaru zboża państw wschodnich i stworzenie organizacji kredytu. Ku temu potrzebna wzajemnego zrozumienia się.

Następnie zabral głos Henderson, witając imieniem zebranych dziś szczególnie gorąco i ser-

## Apel Ojca świętego do świata katolickiego

**Rzym, 16. maja.** Z okazji uroczystości związanych z 40-leciem ogłoszenia Encykliki „Rerum Novarum” Papież powitał wczoraj pielgrzymów w językach włoskim, niemieckim i francuskim, streszczając swe przemówienie do wiernych synów Kościoła w 3 słowach: „Modlitwa, czyn i ofiara”. — Przemówienie to transmitowane było przez dużo stacji radiowych, m. in. przez raszyńską.

**Rzym, 16. maja.** Wczoraj przedpołudniem Ojciec św. odprawił uroczystą mszę pontyfikalną w bazylice św. Piotra. Po południu o godz. 5 odczytywał na Namiestnika Chrystusowego tłumy pielgrzymów w dworcu św. Damazego. Na wielkiej trybunie ustawiony był tron papieski, wokół krzesła św. Kolegium i korpusu dyplomatycznego. Dźwięki trąb zapowiedziały przybycie Ojca św. Witany burzliwymi okrzykami zasiadł On na tronie. Po koncercie papieskiej orkiestry honorowej Papież przemówił do zebranych przed mikrofonem tak, że słyszał Go za pośrednictwem radja cały świat. Przemówienie streszczała wydana wczoraj Encyklika „Quadragesimo anno” (w czterdziestolecie) o „Porządku gospodarczym i sprawach robotniczych”. — W Encyklice po wskazaniu na Encyklikę „Rerum Novarum” podkreśla Ojciec św.

zmianę stosunków w ostatnich 40 latach. Celem polityki socjalnej winno być „odproletaryzowanie proletariatu”. Osiągnąć to można jedynie przez sprawiedliwe i odpowiednie opłacanie robotnika co umożliwi polepszenie jego bytu. Encyklika potępia nadmierne gromadzenie potęgi gospodarczej w rękach niewielu ludzi. Wobec socjalizmu, także socjalizmu umiarkowanego, oświadcza Ojciec św., że jego pojęcia o społeczności ludzkiej tak dalece są sprzeczne z rzeczywistym pojęciem o społeczności, iż wszelkie zasadnicze porozumienie z nim jest wykluczone. Nie można być jednocześnie i dobrym katolikiem i rzeczywistym socjalistą. Korzeniem zła jest ostatecznie to, że tak obecny porządek gospodarczy jak i socjalizm kierują wzrok swój jedynie na doczesność, zapominając o wieczności. — Papież kończy upomnieniem, ażeby działało w duchu chrześcijańskim dla odnowienia społeczności ludzkiej.

Ojciec św. potępia więc z jednej strony dążność wielkokapitałistyczne, z drugiej zaś stwierdza niemożność pogodzenia socjalizmu z katolicyzmem. Jest to więc wyraźne potępienie tak zwanych „socjalistów religijnych”, którzy działają ostatnio w Niemczech.

### Morderstwo rabunkowe pod Brodnicą

W nocy na środę znaleziono pod Brodnicą zwłoki niejakiego Teodora Gieschego, kupca zamieszkałego w Sopocie, którego w celach rabunkowych zastrzelili dwaj nieznani osobnicy.

Morderców, zajętych grabieżą trupa, spłoszył nadjeżdżający wóz pocztowy, Uciekli oni do pobliskiego lasu.

Zawiadomiona o morderstwie policja urządziła natychmiast obławę na wielką skalę, w wyniku której ujęto na szosie pod Tomkami podejrzanego osobnika, mającego przy sobie rewolwer, który w ostatniej chwili rzucił do rowu. Osobnik miał przy sobie książeczkę wojskową na nazwisko Alfons Krowiarz, ur. w roku 1907 w powiecie świętochłowickim na G. Śląsku.

Drugi podejrzanym osobnik, z którym przytrzy-

many szedł razem, zbiegł. Krowiarz wypiera się udziału w zbrodni.

#### Szczegóły morderstwa.

„Drwęca” donosi:

Jak donosiliśmy, 12 bm. w nocy o godz. 2.50 przyjechał do Brodnicy obywatel w. m. Gdańska, Teodor Giesch, zamieszkały w Sopotach. Tym samym pociągiem przyjechał inny podróżny. Amerykanin, na którego prawdopodobnie planowali bandyci zamach w celu rabunkowym. W tym celu czekali opryski na swą ofiarę przy „Jadłodajni” p. Muellera na ulicy Dworcowej, przy drugim mostku. Amerykanin jednak, przeczuwając coś złego wrócił na stację. Wtedy bandyci wybrali sobie swą ofiarę w p. Gieschu. Ku idącemu przy jadłodajni jeden z bandytów oddał strzał z rewolweru a kula przeszła serce p. Giescha który padł trupem na miejscu. Miał on co prawda większą sumę gotówki przy sobie, jednakże bandyci nie zdążyli go obrabować, gdyż w tej chwili ze stacji wracała poczta. Bandyci, słysząc turkot nadjeżdżającego wozu, pozostawili swą ofiarę na miejscu i zbiegli przez łąki i torfiska w stronę Niskiegobrodna.

Zaalarmowana natychmiast przez listonoszy Policja wszczęła pościg za mordercami. Zwłoki tragicznie zmarłego odwieziono do kostnicy Lecznicy Powiatowej. Liczył on 59 lat i był wyznawcą ewang. Nadmienić należy, że był on w Brodnicy znany, gdyż przed 20 laty był kierownikiem na pierwszym tartaku w Michałowie i prowadził budownictwo.

### Olbrzymi pożar

strawił w wsi Mołodjaczyn w Lubelskiem 35 zagród. 8 osób odniosło ciężkie obrażenia.

### Przeszło 600 domów spłonęło

w Japonji w mieście Akita. Prawdopodobnie są i ofiary w ludziach. Jest to czwarty wielki pożar który w jednym tygodniu nawiedził Japonję.

## Nuncjusz Apostolski w Madrycie do duchowieństwa katolickiego

Biskup z Madrytu w okólniku z dn. 24 ub. m. podał do wiadomości kleru i wiernych obwieszczenie nuncjusza apostolskiego w Hiszpanji. Nuncjusz, opierając się na liście Kardynała Sekretarza Stanu wzywa duchowieństwo i wiernych, by zgodnie z życzeniem Stolicy Apostolskiej, „respektowali ustanowione władze i byli im posłuszni, celem zachowania porządku i przyczynienia się do wspólnego dobra“.

„Nie wątpimy — brzmia słowa wspomnianego okólnika, — że wasze uczucia są w rozróżeniu, ponieważ jedni z was życzyli sobie nowego ustroju, przyczynili się do tego i są entuzjastycznymi zwolennikami wprowadzonego systemu, natomiast inni z żalem patrzyli na usunięcie monarchji, która trwała od wieków, i byli jej oddani również w dniach niepowodzenia. Jednakże zarówno jedni, jak i drudzy, o ile chcą być dobrymi chrześcijanami, muszą słuchać ustanowionego autorytetu, albowiem posłuszeństwo wobec przełożonych jest sprawa, której Bóg nie pozostawił na łup rozbieżności sądów ludzkich“.

„Kapłanom przypomina biskup ich święty obowiązek ratowania dusz.

W innym rozporządzeniu, datowanym 26 kwietnia, biskup zwraca się specjalnie do duchowieństwa świeckiego i zakonnego, przypominając, że w dniach przełomu niektórzy księża i zakonnicy, podwodowani roztrzęsionymi względami na bezpieczeństwo, wychodzili na ulicę w ubraniach świeckich. Biskup zaleca najdalej posuniętą roztręśniętość i umiarkowanie w tej sprawie, by nie stać się powodem zgorszenia dla ludu i daje odpowiednie wskazówki, na wypadek, gdyby, co nie daj Boże, miało nastąpić jakieś wzburzenie o charakterze antykatolickim.

Z ostatnich wiadomości, nadesłanych z Hiszpanji dowiadujemy się, że przewidywane ekscesy antyreligijne, wywołane niewątpliwie przez komunistów, istotnie wybuchły. — (KAP).

## Rocznica przewrotu

„Gaz Polska“ stwierdza:

„Przełom majowy przyszedł pod hasłem nawiązania moralności publicznej i wzmocnienia siły żywotnej państwa. Z podniesionym czołem i z głębi duszy idącym przekonaniem stwierdzamy, że oba te cele zostały osiągnięte.“

Najwyższe mi jedynym kryterjum rozstrzygnięcia spraw wątpliwych i oceny ludzi stał się wzgląd na dobro państwa, rozumiane tak, jak to jest dostępne dla najlepszych intencji ożywionego umysłu ludzkiego.

Wyrazem tych nastrojów stały się zeszłoroczne wybory parlamentarne, które wniosły na długi czas stabilizację naszych stosunków wewnętrznych.

Możemy sobie powiedzieć z dumą, że kryzys ten (gospodarczy) zaczął się u nas później, niż gdzie indziej i nie osiągnął jeszcze tego natężenia, jak u sąsiadów“.

„Gaz. Warszawska“ pisze:

„Czy było kiedy więcej „nieprawości w Polsce“, niż dziś? Czy zasada prawa i praworządności, znajdowała się kiedy na takim poziomie, jak w chwili obecnej? Czy nasze położenie zewnętrzne, po Hadzie i umowach z Niemcami, handlowej i likwidacyjnej, nastrożało kiedy więcej obaw i niepokojów? Czy wreszcie był ekonomiczny państwa, i stan gospodarczy społeczeństwa... przedstawiał kiedy takie groźne zjawisko, jak dziś?“

Po okresie prymitywnego sejmowładztwa, wpaśliśmy w drugą skrajność, w równie prymitywny system policyjny. Oba te kierunki nie są możliwe na dłuższą w współczesnym państwie. Polska musi się wyzwolić z pod wpływu obu tych kierunków“.

„Głos Nar.“ stwierdza w imieniu Ch. D.:

„Nawet jednak najodważniejsi publicyści są naciągani... będą musieli przyznać zamykając to pierwsze i może ostatnie „lustrum“ rządów swego obozu że — bilans zamyka się samymi deficytami, i to w każdej dziedzinie życia państwowego.“

Nie możemy jednak od odpowiedzialności uwolnić partji politycznych, należących do dzisiejszej opozycji. Myślmy o partjach centrowprawicowych.

W. Pawłowska, naucz. muzyki.

## Fryderyk Chopin

Po powrocie do Warszawy, Chopin był rozrywany, każdy wieczór spędzał gdzieś indziej, musiał grać, — a czynił to chętnie, spotykając się wszędzie z bezkrytycznym niemal uwielbieniem. Nie ustawał mimo to w pracy kompozytorskiej i pilnie uczył się na wszelkie popisy i koncerty do konserwatorium, w którym wciąż dyrektorem był jego ukochany Elsner.

Na tych koncertach poznał w kwietniu 1826 r. pannę Konstancję Gładkowską, najzdolniejszą uczennicę w klasie śpiewu. Była to prześliczna blondynka o ciemnych oczach i czarującym głosie. Śpiewając w zachwyt wprawiała audytorjum. I kiedy sala wrzała od oklasków i krzyków uznania — Chopin stał ukryty w kącie, — z oczyma utkwione mi w piękną pannę, jak w niebiańskie zjawisko. Zakochał się w niej na zabój, ale nie miał odwagi wyznać jej swych uczuć. Ona stała się oddat jego natchnieniem, — o niej myślał, gdy pisał swoje śliczne „Adagio“ z koncertu „E-moll“. Tegoż roku w końcu lipca w towarzystwie kilku kolegów, wybrał się do Wiednia.

Wiedeń zachwycał Chopina, zwłaszcza, że skoro tylko przedstawił się kilku muzycznym znajomościom w mieście i zagrał przed nimi na fortepianie, zaraz poczęto go namawiać, aby urządził koncert. Chopin oszołomiony był tem nieoczekiwanym powodzeniem. Wystąpił też dwa razy, dnia 11-go i 18-go sierpnia, z ogromnym powodzeniem. Sam pisał że „Rordem“ ujął sobie wszystkich muzyków.

Z Wiednia pojechał Chopin do Pragi czeskiej,

Przewrót majowy umożliwiła słabość rządów stworzonych wprost przez te partje lub przy ich współdziałaniu. Czyż to zresztą były rządy, jeśli armja w ostatnich miesiącach przed „majem“ nad słuchiwała nie głosu swoich władz, ale głosu z Sulejówka? Czyż to były rządy, jeśli premier kładąc się spać we śpiący, nie wiedział, czy się w czwartek obudzi jeszcze premierem“.

„Robotnik“ tak się wyraża:

„Tak więc przewrót dokonał za jednym zamachem dwu rzeczy: obalili przeciwnika a sam urzędujący — i to w setnej potędze — jego najsmielsze marzenia.“

Wynik jest ten, że Polska pod rządami sanacji jakby skamieniała w bezruchu i zastój, a wobec tego, że świat cały w zawrotnym tempie posuwa się naprzód, — Polską w takimże tempie cofa się wstecz“.

PPS. zadecydowało — stwierdza słusznie „Polska“ — o udaniu się przewrotu. Dziś tak oto przedstawi skutki tego. Przynajmniej szczerze.

## Polska krajem niskiego spożycia

Nadprodukcja polskiego przemysłu, który musi redukować dni pracy i zamykać zakłady wytwórcze, nie od dziś i nie od wczoraj główne swe źródło ma w niezwykle małej pojemności krajowego rynku zbytu.

Cały szereg wytworów naszego przemysłu z trudem walczy o zbyt na obcych rynkach i godzić się musi na ceny tak niskie, że nieraz nie pokrywają one nawet kosztów produkcji, wówczas gdy na dobrą sprawę moglibyśmy całą produkcję skonsumować w kraju.

Tak na przykład pod względem spożycia węgla Polska zajmie w grupie krajów — producentów przedostatnie miejsce przed Rosją. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa spożycia nafty. Konsumujemy zaledwie 41,3 proc. własnej produkcji, choć właściwie przy spożyciu stojącym na poziomie krajów zachodnio — europejskich zaledwie powinno nam starczyć na własny użytek. Ale też na głowę ludności roczna konsumpcja nafty wynosi w Polsce 10,8 kgr. gdy we Francji 39,4 kgr. w Bel-

gdzie zabawił parę dni, zwiedzając miasto i z całą swobodą młodzieńczego umysłu oddając się wrażeniom coraz nowym. Zład pojechał do Drezna i do saskiej Szwajcarii, wreszcie 18-go września powrócił do Warszawy, do domu rodziców.

W Warszawie ożyły znowu z całą siłą młodzieńcze zapędy dla panny Konstancji Gładkowskiej. Nowe zbliżenie się do niej, zbudziło dawne nastroje duszy. — Chopin miejsca sobie znaleźć nie mógł, był smutny i przygnębiony — trawiła go nieznośna tęsknota. — Pod wpływem tych uczuć skomponował walc, o którym pisał do Wojciechowskiego: „Mam mój ideał, któremu wiernie od roku służę, który mi się śni po nocach, na którego pamiętkę skomponowałem „Adagio“ do mojego „koncertu“, który mi inspirował tego „Walc“ dziś rano, co ci posyłam. Uważaj jedno miejsce krzyżykiem oznaczone. O tem nikt nie wie, prócz ciebie. Jakżeby mi było słodko zagrać ci go, najdroższy Tytusie“.

Co piątek bywał na wieczorkach muzycznych u Kesslera, na których grywano kwartety, tria itd. Na tych wieczorkach bywała także panna Konstancja, — nie dziw, że Chopin gorliwie na nie uczęszczał.

W tym czasie wyjechał Chopin do Poznańskie do domu Radziwiłłów, gdzie przepędził cały tydzień. Tu napisał „Alla Polacca“ z wiołonczelą i parę „Etudów“. Szczególnie podobała mu się księżniczka Eliza, z którą też spędził czas pobytu w Antoninie, muzykując. Swego poloneza „F-moll“ musiał jej codziennie przygrywać.

Po powrocie do Warszawy dał Chopin w sali teatru narodowego dwa koncerty 17-go i 22-go marca 1830 r. Powodzenie ich było nadzwyczajne. Na pierwszym grał Chopin swój „koncert f-moll“ i

gji 43,7 kgr., w Rumunji 51,2 kgr., (opał na kolejach), w Anglii 127 kgr., a w Stanach Zjednoczonych, gdzie ropa używana jest jak opaliwo we flocie — 890 kgr. Zużycie benzyny wynosi w Polsce 0,63 kgr., rocznie na głowę ludności, gdy w St. Zjednoczonych 192,5 kgr.

Spożycie żelaza spadło w Polsce znacznie w porównaniu z okresem przedwojennym. Koleje spożywają około 42 proc. przedwojennej ilości wytworów walcowanych. Zapotrzebowanie na żelazo i stal ze strony przemysłu metalowego przetworczego spadło do 50 proc. przedwojennej popytu. Spożycie żelaza na jednego mieszkańca jest w Polsce bardzo niskie w porównaniu z innymi krajami Europy, nie mówiąc już nie o Ameryce.

Nie lepiej rozwija się spożycie wytworów przemysłowych o charakterze inwestycyjnym.

Nawet zapotrzebowanie na drzewo, mimo przewagi budownictwa drzewnego, nad murywanym jest niższe niż w Niemczech i tylko niewiele wyższe niż we Francji. Na głowę ludności wynosi ono we Francji 0,25 mtr. sześciennego, w Polsce 0,26, a w Niemczech — 0,44 mtr. Konsumpcja cegieł waha się w Polsce od 10 sztuk na głowę na wschodzie do 170 szt. na zachodzie, gdy w Niemczech wynosi przeciętnie — 400 szt. Wreszcie zużycie cementu wynosi 21 kgr. na głowę, gdy w Anglii — 51 kgr., w Niemczech — 90 kgr., w Stanach Zjednoczonych 153 kgr., a w Belgji — 204 kgr.

Nawet spożycie środków spożywczych stoi na niezwykle niskim poziomie. Tak np. mąki spożywamy rocznie 124 kgr. na głowę, gdy Niemcy — 305 kgr., a mięsa 38,5 kgr., gdy Anglicy — 61 kgr.

A przecież to są wszystkie cyfry z przed kryzysu, w czasie którego spożycie w dalszym ciągu spadło! Trudno się dziwić, że w tych warunkach przemysł musi „robić kobami“ nawet w normalnych czasach. To też jednym z ważniejszych haseł gospodarstwa narodowego jest praca w kierunku powiększenia pojemności wewnętrznego rynku zbytu.

Oceniając z tego, czysto obiektywnego punktu widzenia, ostatnią zniżkę uposażeń pracowników państwowych, która pociągnęła za sobą zniżkę zarobków również pracowników samorządowych i prywatnych, stwierdzić należy, że była ona pociągnięciem nadwyraz niefortunnym, w dalszym ciągu zwiększającym pojemność wewnętrznego rynku zbytu.

Sekretarz stanu do spraw pracy w St. Zjednoczonych Doak rozpraszając obawy o zniżkę płac pracowników w Ameryce nazwał ją „zabójczym nonsensem“ i powiedział: „Jakby konsumpcję na rynku wewnętrznym można było zwiększyć przez obniżenie płac robotniczych i pracowniczych — tego nie potrafię zrozumieć“. Słowa te odnoszą się równie dobrze do Polski, z tą różnicą, że Stany Zjednoczone są jednym z krajów o największym spożyciu, a Polska należy do państw o spożyciu najniższym wśród krajów cywilizowanych.

## Echa morderstwa kapitana Łopatko

Sarny. — W toku dalszych dochodzeń w sprawie morderstwa kpt. Łopatko dokonanego w pociągu około Rafałówki — przytrzymany został jako podejrzany o udział w zbrodni Jan Borowiec, konduktor obsługujący pociąg, w którym dokonano morderstwa.

Borowiec i przytrzymany poprzednio Mielnik przekazani zostali do dyspozycji sędziego śledczego Dalsze dochodzenia trwają.

„Potpourri“ z pieśni polskich, na drugim swój „koncert i „Rondo a la krakowiak“ — wreszcie im prowizował na temat pieśni ludowej: „W mieście dziwne obyczaje“. Pod względem dochodu obydwie koncerty powiodły się znakomicie, albowiem przyniosły 8000 złp. czystego dochodu. Sława Chopina rosła z dniem każdym, dzienniki przepełnione były jego nazwiskiem, anegdotalami z jego życia, sprawozdaniami z jego triumfów koncertowych, z jego prac wykonanych, zaczętych i zamierzonych. Z początku cieszył się tem Chopin, później gniewało go to i nudziło. Za czczą była ta sława dla jego natury wrażliwej, czulej, delikatnej, pełnej rozmarzenia, tęsknoty i dziwnego niepokojów.

W tym czasie przystąpił do komponowania. „Koncertu E-moll“ mając ciągle na myśli, aby się ta kompozycja podobała pannie Gładkowskiej. Jej zdanie cenil nad zdanie wszystkich znawców i swoich wielbicieli. Pisząc o nowej swej pracy kompozytorskiej do Wojciechowskiego, który był powiernikiem jego sercowych tajemnic, tak się wyrażał: „Adagio jest w tonie „E-dur“, charakter jego romansowy, spokojny, melancholiczny; powinno to czynić wrażenie miłego spojrzeń w miejsce, gdzie stają tysiąc lubych przypomnień na myśli. Jest to jakieś dumanie podczas pięknej wiosennej nocy, oświetlonej księżycem. Dlatego też akompaniament skrzypcowy jest z sordynkami. Może to będzie źle, ale czemu się wstydzę źle pisać mimo swej wiedzy? Skutek dopiero błąd okaże. W tem zapewne miarkujesz właściwość moją do czynienia źle pomimo woli. Tak też pomimo woli wlaźło mi coś do serca i ciśnię, chociaż się tem lubuję i pieczę — Może że to źle?“

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Uroczystości ku czci św. Antoniego Padewskiego

Uroczystości ku uczczeniu 700-lecia śmierci i kanonizacji św. Antoniego Padewskiego odbywać się będą w trzech miejscowościach: Lizbonie, gdzie się urodził (15. VII. 1195), Padwie, gdzie umarł (13. 6. 1231) i gdzie spoczywa jego ciało, oraz w Spoleto, gdzie uroczystości w dniu 30 maja 1232 r. przez Grzegorza IX został kanonizowany. Jeszcze w kwietniu 1930 r. kardynał Pacelli zwrócił się listownie w imieniu Ojca św. do superiorów trzech wielkich gałęzi zakonu św. Franciszka: Braci Mniejszych, Braci Mniejszych konwentualnych (Reformaci i Bernadyni) oraz Kapucynów z życzeniem, aby uroczystości wypadły jak najświetniej. To samo życzenie powtórzone zostało następnie biskupowi Padwy. Za główne miejsce uroczystości obrano Padwę, gdzie zawiązały się dwa komitety, jeden religijny pod przewodnictwem generalnego wikariusza diecezji msgr. Primo Carmognato, drugi — świecki, na czele którego stanął sam Benito Mussolini. Jako delegata swego Ojciec św. wyznaczył Kardynała Michele Lega, protektora Braci Mniejszych Konwentualnych, którzy opiekują się bazyliką w Padwie.

Oficjalne uroczystości rozpoczną się ściśle w w dniu 13 czerwca, wcześniej jednak nastąpi odsłonięcie malowideł absydy bazyliki w Padwie, wykonanych przez weneckiego malarza Casanova, i otwarcie powiększonego sanktuarium w Arcella, gdzie, ściśle biorąc o parę kilometrów od Padwy nastąpiła śmierć Świętego.

Obchody ku czci św. Antoniego trwać będą cały rok i obejmować będą zarówno obchody religijne, jak i świeckie. Wśród tych obchodów wymienić należy: w sierpniu — uroczystości w Arcella na pamiątkę przeniesienia ciała Świętego do Padwy; we wrześniu — wielkie zebrania Akcji Katolickiej i tydzień społeczny katolików włoskich w październiku — kongres regionalny Tercjarzy; w grudniu — uroczysty obchód święta Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny, Patronki zakonów św. Franciszka. W lutym roku przyszłego projektowane jest święto ubogich w związku z instytucją „chleba św. Antoniego”; w maju — kongres Eucharystyczny i inauguracja nowej kaplicy Przenajśw. Sakramentu w bazylice św. Antoniego, wreszcie w czerwcu — uroczystości zamknięcia obchodów.

Niezależnie od tych uroczystości a jednak w związku z niemi otwartą zostanie w Padwie między narodowa wystawa sztuki kościelnej. Mieścić się ona będzie na terenach targów padewskich. Wokół auli, przeznaczonej na koncerty muzyki religijnej w licznych pawilonach, częstokroć urządzonych w kształcie kościołów, pomieszczą się ekspozycje ugrupowane przeważnie podług miejsc pochodzenia. Tutaj reprezentowaną będzie również Polska.

Nadmienić wypada, że również i przypadające w tym czasie targi padewskie, choć organicznie nie związane z uroczystościami antoniańskimi mają jednak ze św. Antonim pewien historyczny związek. Faktycznie bowiem rozpoczęte w r. 1257 a odnowione tylko w r. 1919, nosiły nazwę „fiera del Santo” i były ustanowione na pamiątkę oswobodzenia Padwy od tyrana Ezzelino da Romano. Nie od rzeczy będzie nadmienić, że w czasie uro-

czystości odbędą się również dwie ciekawe audycje muzyczne: jedna z nich w teatrze miejskim — poemat symfoniczny „Divi Antonii transitus”, układu o. Gorlatto, zakonika z bazyliki, i druga — oratorium o. Rozzi. Na pamiątkę obchodu odbity zostanie medal i specjalne odznaki pielgrzymie. Komitet obchodu już teraz usilnie pracuje nad tem by móc odpowiednio pomieścić spodziewane pielgrzymki i osoby prywatne i w tym celu, prócz zarezerwowanych miejsc w hotelach, przygotował dwa nowe hotele, zdolne pomieścić 800 osób.

## Ilu językami mówią ludy europejskie?

Prof. uniwersytetu w Strasburgu, Gesniere, ogłosił obecnie dzieło, dotyczące sprawy, jakimi językami mówią ludy europejskie.

Z jego, pracowitych zestawień wynika, że w Europie używają 120 języków, a z tej liczby 83 języki i narzecza przypadają na państwo sowieckie. Niejedno z tych narzeczy używane jest przez zgoła nieliczną grupę ludzi. Ze wszystkich języków i narzeczy europejskich tylko 19 używanych jest przez więcej niż 5 milionów ludzi. Tylko 37 języków używanych jest przez więcej niż milion ludzi. A zaledwie 68 języków i narzeczy ma więcej niż 100 tys. zwolenników.

Z pozostałych 52 narzeczy każde posiada setki zaledwie zwolenników.

Przechodząc do danych ściślejszych, profesor Terniere podkreśla, że: po niemiecku mówią w Europie 80.903.770, po rosyjsku — 70.254.319, po angielsku — 47.001.906, po włosku — 40.807.847, po francusku — 39.841.584, po ukraińsku — 33.945.027 po polsku 23.177.253, po hiszpańsku — 15.939.474, po holendersku lub flamandzku — 11.569.739, po węgiersku — 10.194.555.

Dalej idą języki: serbochorwacki, portugalski żargon żydowski, czeski, grecki, białoruski, szwedzki, kataloński, bułgarski, duński, fiński, norweski, słowacki, turecki, litewski itd.

Oczywiście, w zestawieniu tem mowa jest tylko o tych, którzy danych języków używają jako macierzystych, a więc do liczby używających danego języka nie są wliczeni ci, którzy wprawdzie używają go i rozumieją, lecz nie nazywają go językiem ojczystym. Dlatego np. liczba mówiących po polsku wynosi o przeszło 8 milionów mniej, aniżeli liczba obywateli w Polsce.

## Napływ pielgrzymek do Rzymu

**Citta del Vaticano.** Z racji 40-lecia encykliki „Rerum Novarum” do Rzymu zaczynają przybywać liczne pielgrzymki. Na uroczystościach jubileuszowych reprezentowane będą następujące kraje: Argentyna, Austria, Belgia, Czechosłowacja, Francja, Hiszpanja, Holandia, Jugosławia, Kanada, Kolumbia, Meksyk, Niemcy, Peru, Polska, San Salvador, Stany Zjedn., Szwajcaria, Uruguay i W. Brytania.

Włochy organizują pielgrzymki prawie ze wszystkich diecezji.

Na czele grupy polskiej stoją: J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond oraz trzej biskupi: dr. Przeździecki, St. Adamski i Nowak.

## Modlitwa Czerwonego Krzyża

Kapelan marynarki wojennej Rzeczypospolitej Chilijskiej, Don Arturo Fernandois, napisał specjalnie dla Czerwonego Krzyża modlitwę treści następującej:

„O Krzyżu! Wspaniały Godle wszelkiego bohaterstwa i wszelkiego poświęcenia. O Krzyżu Czerwony! Błogosławiona Instytucjo, przeznaczona do niesienia ulgi cierpiącej ludzkości przez ofiarność osób dobrej woli i szlachetnego serca. My, tuż zebrań, członkowie i wielbiciele zasłużonego towarzystwa ślubujemy, że będziemy się stale czyniali do twego jaknajwiększego rozwoju i do twej największej chwały, przez naszą ofiarność i przez nieposzlakowane zachowanie się nasze, jako ludzi, jako obywateli państwa. Pamięć o Męczenniku Golgoty i przykład założycieli Towarzystwa, do którego należymy, dadzą nam dostateczną siłę aby godnie nęcić na naszych piersiach twoje święte godło, pracując nad naszym własnym udoskonaleniem przy oświadczeniu nędzy i cierpienia biednej ludzkości”.

Powyższą modlitwę rozpoczynają się wszelkie zebrania Chilijskiego Czerwonego Krzyża.

## W Z. S. S. R. sądzą że do roku 1945

### Europa będzie czerwona

Onegdaj powrócił do Nowego Yorku amerykański inżynier Warren, który przez jeden rok zatrudniony był w Rosji Sowieckiej jako doradca techniczny. Po swym powrocie udzielił wywiadu dziennikarzowi, któremu oświadczył, że w ZSSR sądzą, że w przeciągu trzech lat zapanuje komunizm w Indjach i Chinach, w Anglii do 14 lat. W tym czasie powstała rządy komunistyczne w całej Europie. Przywódcy komunistyczni są przekonani, że cały świat przyjmie komunizm. Nie liczą na rządy komunistyczne w Stanach Zjednoczonych, uważają, że system kapitalistyczny jest tam zanadto zakorzeniony. Równocześnie z nim powróciła jego małżonka, która w prasie amerykańskiej zamieściła anegdotę o Stalinie, za co została wydalona.

## Zamiast 30.000 franków 30 centimów odszkodowania

Francuski mistrz tenisa, Jean Borotra, oskarżył jednego z wydawców paryskich o wydanie biografii bez jego pozwolenia. Borotra podniósł, że treść książki uwłaszcza jego stanowisku sportowcy-amatora i zażądał 30 tysięcy franków odszkodowania. Sąd po rozpatrzeniu sprawy przyznał mu odszkodowanie w wysokości 30 centimów!

## Pierwsze auto

zjawilo się w okolicy górskiej Tybetu, w Lhasie, siedzibie Dalaj-Lamy. Auto należy do Dalaj-Lamy duchownego i świeckiego zwierzchnika kraju. Ponięwał stan dróg, biegnących przez góry, nie pozwala często na użycie motoru, auto Dalaj-Lamy będzie towarzyszył w jego wycieczkach oddział 30 kulisów, którzy w razie konieczności przeniosą sa mochód na własnych plecach.

## Książę Srebrny

Powieść z czasów Iwana Groźnego  
przez Hr. A. K. Tołstoja.

Ujrawszy Srebrnego święty przerwał swój śpiew, podszedł prędko ku księciu i spojrział mu prosto w oczy.

— Tyś tutaj? — powiedział, jakby się dziwił — dla czego jesteś między nimi? — I nie czekając na odpowiedź zaczął śpiewać: „Szczęśliwym jest mąż, który nie idzie za radą nieuczciwych”.

Oprycznicy odstąpili z uszanowaniem, ale święty nie zważając na nich znów począł patrzeć w oczy Srebrnemu.

— Mikiłka! — Mikiłka! — powiedział kiwając głową — gdzieś ty zajechał?

Srebrny nie widział nigdy tego człowieka i zdziwił się, że ten wie jego imię.

— Czy znasz mnie? — spytał.

Święty rozśmiał się.

— Tyś mi jest bratem — odpowiedział — od razu cię poznałem. Jesteś takim samym jak i ja. I rozumu nie masz więcej ode mnie, bobyś tutaj nie przyjeżdżał. U ciebie tam swobodnie, sama prawda, myśmy brać. Ale ci — mówił wskazując na opryczników — ci nie są naszymi braćmi.

— Wasia, czy ci czego potrzeba? — spytał jeden z opryczników — może chcesz pieniędzy?

— Nie, nie! od ciebie nic nie chcę. Wasia nic od ciebie nie weźmie, ale daj Mikiłce, czego on chce.

— Boży człowieku! — rzekł Srebrny — ja się pytam, gdzie mieszka bojar Morozow?

— Drużynka? to nasz! to brat; tylko głowa jego nie zgiera u! jaka nie zgiera, ale się niedługo zegniesz, niedługo zegniesz, i już nie wyprostuje!

— Gdzie on mieszka? — powtórzył łagodnie Srebrny.

— Nie powiem — odparł Wasia z gniewem, — nie chcę cię posyłać na niedobrą sprawę.

I z pośpiechem się oddalił, śpiewając znów swój przerwany psalm.

Nie rozumiejąc słów jego i nie tracąc czasu na domysły, Srebrny znów się spytał opryczników:

— Cóż! powieciez mi w końcu, jak znaleźć dom Morozowa?

— Idź ciągle prosto — odpowiedział gburowa to jeden z nich — tam jak skręcisz na lewo, znajdziesz gniazdo starego kruka.

Po oddaleniu się księcia, oprycznicy uspokojeni przez świętego, znów zaczęli swą pijatykę.

— Hej! — krzyknął jeden — pokłoń się Morozowi od nas i powiedz, żeby się szykował na szubienicę, bo już czas!

— I dla siebie weź na zapas postronek! — dodał drugi.

Ale książę nie zważał na ich wymysły.

— Co chciał mi Wasia powiedzieć — pomyślał spuściwszy głowę — Dla czego nie pokazał mi domu Morozowa i jeszcze dodał, że nie chce mię posłać na niedobrą sprawę?

Jadąc dalej książę i Micheicz spotkali jeszcze wielu opryczników. Jedni byli już pijani, drudzy szli dopiero do szynku. Wszyscy patrzyli hardo i zuchwale, a niektórzy nawet tak głośno odzywali się o jeźdźcach, że można było łatwo poznać jak nie są przyzwyczajeni do żadnej karności.

### V.

#### Spotkanie.

Jadąc konno nad brzegiem rzeki Moskwy mógł na było widzieć cały sad Morozowa.

Bojar Morozow już z godzinę odpoczywał w swej sypialni. Helena z dziewczętami siedziała pod rozłożystymi lipami na darniowej ławce, przy samym częstokole.

Helena zdawała się być wesołą; śmiała się i

żarowała z dziewczętami.

W tej chwili rozległ się tętent koński i biała czapka Srebrnego pokazała się nad częstokolem.

Ujrawszy mężczyznę, Helena chciała się schować, ale rzuciwszy jeszcze raz spojrzenie na jeźdźcę stanęła jak wryta; Srebrny także zatrzymał konia. Nie wierzył swym oczom. Tysiące myśli w jednej chwili cisnęły się do jego głowy, jedna zbił ją drugą.

Widział przed sobą Helenę, córkę Pleszejewa Oczyna, tę samą którą kochał i która pięć lat temu przysięgała mu miłość wzajemną. Ale jakim zrzędzeniem znalazła się w ogrodzie bojara Morozowa?

Teraz dopiero Nikita Romanowicz dostrzegł na jej głowie kok... Ona jest zameżną!...

— Czy to na jawie — pomyślał utkwivszy w niej nieruchomy wzrok — czy ja majaczę? czy to we śnie?

— Dziewczęta! prosila Helena rozpaczliwym głosem odejdzcie! ja was zawołam, zostawcie mnie samą. Boże mój! Boże mój! święta Bogarodzico! co czynić? co mówić?

Srebrny przez ten czas przyszedł do siebie.

— Heleno Dymitrijewno! — rzekł stanowczo — odpowiadaj jednym słowem: tyś zameżna? To nie na jawie? Nie żart? Rzeczywiście wyszłaś za mąż?

Helena w rozpacz szukała słów; nie mogła ich znaleźć.

— Odpowiadaj, Heleno!

— Wysłuchaj mię, Nikito Romanowiczu, wyszeptala.

Książę zadrzał.

— Nie mam co słuchać, zrozumiałem wszystko. Nie trać słów nadaremnie; żegnaj bojarko.

I szarpnął konia w tył.

— Nikito Romanowiczu! — krzyknęła Helena — błagam cię na Boga i Jego Matkę; wysłuchaj mnie! zabij potem, ale wysłuchaj!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Z Pomorza

## Z Bractwa Strzeleckiego.

**Sępólno.** — Tut. Bractwo Strzeleckie urządziło w niedzielę strzelanie Łańcuch wędrowny 3 Maja zdobył 78 punkt. brat St. Urbanowski. Order Kesterke'ego (I rycerza jubileuszowego) zdobył 54 pkt. brat Gliszczynski.

Order otrzymał brat Bothe 55 pkt., Reichwält 53 pkt., i Bukolt 52 pkt. — Wynik strzelania jest dobry.

Dużo śmiechu i humoru sprawiło rozdanie paczek, które otrzymali nast. bracia: Schulz, Kesterke, Bothe, Kiełpikowski, Bukolt, Głazik, Dorau Brandt, Turzyński, Lorek, Wolski, Świniarski, Lewandowski, Br. Buda, Głowczewski, Pajzderski Reichwält, Twarogowski, E. Schukaj, Weinert, Gliszczynski, Generalski sen., Welter, R. Wachholz, De Resier i L. Wachholz. Bawiono się przy dźwiękach orkiestry p. Herrmanna w strzelnicy do późnego wieczora.

**Strzelanie o nagrody tuł. placówki Tow. Powst. i Wojaków**

odbyło się w ub. niedzielę przy licznych udziale członków. I. nagrodę otrzymał druh Jankowski i II druh Kanpenberg. III nagroda nie została rozstrzelana, ponieważ druh Niemczyk i Springer mają tę samą ilość punktów.

**Zabójstwo.**

**Starogard.** W nocy na 13 bm. o godz. 2-giej Polom Władysław i brat jego Anastazy z Bobowa wyważywszy drzwi mieszkania, napadli z siekierą na kierownika cyrku wędrownego p. Szulca z Brodnicy. Szulc w obronie własnej oddał kilka strzałów rewolwerowych w kierunku napastników kładąc trupem na miejscu Władysława Poloma. Anastazy Polom został ciężko ranny w okolicy serca.

Rannego napastnika umieszczono w szpitalu w Starogardzie. Szulc został aresztowany. Wobec tego, że bandyci dokonali napadu podczas nocy za pomocą wyważenia drzwi i rzucili się na swą ofiarę z siekierą w ręku celem dokonania zemsty osobistej, aresztowany Szulc prawdopodobnie będzie zwolniony z aresztu.

**Utonął.**

**Tczew.** W niedzielę utonął w Wiśle kolejarz Juchta z Tczewa. Juchta udał się wraz z kolegą na rzekę w kajaku, aby łowić ryby. Na środku rzeki kajak wywrócił się, towarzyszy Juchty dopłynął do brzegu, a on sam utonął na oczach brata, który daremnie usiłował go ratować. Sp. Juchta liczył 33 lata, osierocił żonę i 2 dzieci.

**Z pobytu wojewody pomorskiego.**

**Kartuzy.** W piątek 8 bm. przybył samochodem donaszego miasta w charakterze prywatnym wojewoda pomorski p. Wiktor Lamot z Torunia i brał udział w polowaniu na głuszcę w tutejszych lasach. W czasie dwudniowego pobytu p. wojewoda udekorował w sobotę o godz. 1-szej na starostwie złotym krzyżem zasługi lekarza powiatowego p. dr. Aleksandra Majkowskiego.

**Z jarmarku.**

**Kartuzy.** Pierwszy tegoroczny jarmark kramny w dniu 13 bm. zgromadził moc publiczności z powiatu, lecz naogół mało kupujących. Na jarmark, jak zwykle, zjawili się kramarze żydowscy i cyganie, handlujący koniami, nie zabrakło także złodziei którzy liczni przybyli na gościnne występy. Spędzili i koni był bardzo liczny. Płacono następujące ceny: za konie od 300 do 700 zł, bydło od 200 do 400 zł, świnię od 80 do 150 zł, prosiaki od 15 do 25 zł.

**Samobójstwo staruszki.**

**Lubawa.** Dnia 11 bm. o godz. 3 popoł. popełniła samobójstwo przez utopienie się w bagnie 72-letnia deputatnica Browarska Weronika w Harcówcu. Powodem samobójstwa miał być silny rozstrój nerwowy.

**Wyrok śmierci na morderców.**

**Wąbrzeźno.** W tutejszym Sądzie Grodzkim przed sesją wyjazdową Sądu Okręgowego w Toruniu rozpatrywaną była sprawa dokonanego morderstwa na osobie śp. Kozłowskiego z Rodowisk w dniu 19 stycznia b. r. przez wyrodne córki z współudziałem matki, żony zamordowanego.

Oskarżona Marjanna Kozłowska, wykonawczyni zbrodni, przyznaje się do winy zamordowania swego ojca, przedstawiając stosunki rodzinne, które rzekomo wpłynęły na popełnienie zbrodniczego czynu, twierdząc jednocześnie, że matka nie mogąc znieść tyranii ojca a swego męża, nakłaniała ją do zgładzenia ojca. Twierdzi, że ojciec źle się z nią obchodził, bił, a nawet usiłował dokonać na niej gwałtów, tak, iż stosunki stawały się nie do zniesienia, co wywarło decydujący wpływ na postanowienie zgładzenia ojca.

Oskarżona Berta Kozłowska przyznaje się do współudziału w zbrodni. Sąd ze względu na zeznania oskarżonej, omawiającej stosunki moralne w rodzinie, wyklucza jawność obrad.

Oskarżona Marjanna, 67-letnia staruszka, żona zamordowanego, oskarżona o współudział w morderstwie i namawiania córek do zgładzenia ojca, wbrew złożonym w śledztwie zeznaniom, wypiera się wszelkiego udziału w zbrodni. Wobec tego prokurator wnosi o przeczytanie poprzednich zeznań Oskarżonej z jej swym zeznaniem i twierdzi, że wiedziała, że córki chcą zgładzić ojca, lecz nie namawiała ich do tego czynu, a w krytycznym dniu nie była w domu, lecz u sąsiadów.

Po zeznaniach oskarżonych sąd przesłuchuje świadków, którzy oświetlają to sprawę i pobudki które skłoniły oskarżonych do popełnienia zbrodniczego czynu.

Z zeznań świadków (zwłaszcza Zarebskiej, córki zamężnej zamordowanego) wynika, że oskarżonymi nie powodowała chęć uwolnienia się od rękomej tyranii ojca, a chęć zysku, chęć podziału majątku, któremu to zamordowany się sprzeciwiał. Świadczy o tym charakterystyka zamordowanego jako człowieka spokojnego naogół dobrego i oszczędnego.

Oskarżyciel publiczny podkreśla upadek moralny oskarżonych, żądę zysku, która pchnęła ich do zbrodni, stwierdzając, że główną sprężyną zbrodni jest matka, które własne dziecko namawiała do ojcobójstwa. Nie może być dla oskarżonych okolicznością usprawiedliwiającą zle obchodzenie się z nimi denata, gdyż czyn swój popełnili z całą premedytacją i uprzednim przygotowaniem, wobec tego wnosi dla oskarżonych po myśli par. 211 k. k. o wydanie wyroku śmierci dla wszystkich trzech oskarżonych.

Z kolei zabiera głos mec. Balcerski, obrońca z urzędu Marjanny i Berty Kozłowskiej. Obrońca usiłuje zbić wywód oskarżyciela publicznego i wnosi o zastosowanie w stosunku dla oskarżonych par. 213 dla Marjanny, a 49 dla Berty.

Mec. Czyżwicki, obrońca żony zamordowanego wskazuje na luki, w dowodach winy Marjanny Kozłowskiej, starając się zmniejszyć odpowiedzialność oskarżonej i wnosi o zastosowanie do oskarżonej par. 139 względnie 49A k. k. z prośbą o sprawiedliwy wyrok.

Oskarżona Marjanna (córka w ostatnim słowie powtarza, iż do mordu namawiała ją matka, oskarżona Berta Kozłowska nie ma nic do nadmienienia na swą obronę, natomiast współoskarżona matka, oskarżonych, zaprzecza, jakoby namawiała córkę do zbrodni.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, uznając wszystkich trzech oskarżonych za winnych morderstwa, skazując ich na karę śmierci, utratę praw obywatelskich oraz ponoszenie kosztów sądowych.

Oskarżeni przyjęli wyrok ze spokojem. Spokojnie zaakceptowali karę zbrodniarzy, którzy nie wahałi się podnieść morderczej ręki na ojca.

**Straszny wypadek śmierci.**

**Gdynia.** Śmiertelny wypadek wydarzył się w tut. łuszczarni ryżu. Robotnik Podgajny Wilhelm mieszkający przy szosie Gdańskiej, wszedł podczas ruchu maszyn do zbiornika ryżu, aby zbadać jego stan. Nagle utworzył się w ryżu lej i Podgajny zaczął grzęznąć, wzywając pomocy. Przybyli natychmiast koledzy jego, lecz ratunek był trudny. Po kilku minutach wydobyto już tylko trupa. Śmierć nastąpiła przez zaduszenie.

**Samobójstwo.**

**Gdynia.** Na Oksywiu powiesił się niejaki Władysław Fida. Przyczyną samobójstwa nieznane.

**Znowu „hrabia“ przed sądem.**

**Grudziądz.** Niejaki Matuszelański, dobrze znany na tut. terenie, stawał przed sądem o to, że gdy swego czasu eskortował go policjant z I. Komisarjatu do prokuratury, stawiał władzy opór czynny i to tak zawzięcie, że po przybyciu pomocy 2 policjantów i żandarma ledwo można było go ubezwładnić i nałożyć mu kajdanki.

Matuszelański zjawił się na rozprawę pod eskortą (gdyż obecnie przebywa w więzieniu śledczym za oszustwo). Na pytanie sędziego o nazwisko Matuszelański z patosem odpowiedział — hrabia Jastrzębiec-Matuszelański.

Na pytanie zaś, czy posiada dokumenty osobiste, stwierdzające jego tożsamość i prawa co do tytułu, odparł, że nie posiada i że wogóle w Grudziądzu nie potrzebuje mieć żadnych dokumentów. Jest on bowiem tu aż nazbyt popularny. Do winy czynnego oporu się nie przyznał.

Po przesłuchaniu szeregu świadków, którzy stwierdzili, że oskarżony stawiał opór wobec władzy, kopał nogami i bił głową, oskarżyciel wnosił o 6 miesięcy więzienia.

Sąd po naradzie uznał Matuszelańskiego winnym oporu i skazał go na 7 dni więzienia. Oskarżony wyrok przyjął, oskarżyciel zapowiedział apelację.

W ubiegłym roku Matuszelański był skazany przez tut. Sąd Grodzki również za opór władzy na 6 miesięcy więzienia.

**Tragiczna śmierć komornika sądowego.**

**Konopady,** pow. brodnicki. Na szosie Jabłonowo—Bydgoszcz pod Konopadami nastąpiło zdarzenie samochodu ciężarowego wydziału powiatowego w Brodnicy z samochodem osobowym, w którym znajdował się komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy p. Mueller. Komornik poniósł śmierć na miejscu, zaś szofer samochodu ciężarowego Berger odniósł ciężkie obrażenia. Na miejsce katastrofy przybyły niebawem władze śledcze.

**Szajka w potrzasku.**

Chełmno. Od dłuższego czasu grasowała w powiecie szajka nieuchwytnych złodziei, która wpadła ostatnio dzięki sprytowi miejscowej policji w potrzask. Ujęto bowiem 4 osobników (bezrobotnych), którzy popełnili 2 kradzieże u oberżysty Rekruciaka z Nowych Dóbr (około 2000 zł), rolnika Danielmayera w Kiełpiu, któremu skradziono w dzień ślubu z mieszkania wędliny itp., oraz u p. Zand'a z Osnowa, któremu skradłi flower, lornetę itp.

**Śp. Tadeusz Bogdański.**

**Działowo.** Dnia 9 maja br. zasnął nagle w Poznaniu w 64 roku życia śp. Tadeusz Bogdański. Znim zszedł do grobu jeden z najbardziej zasłużonych działaczy na niwie działdowskiej w czasie przełomowym, kiedy ważyły się losy Pomorza, a z niemi i Działdowskiego. W „Drwęcy“ czytamy o Zmarłym: Swą działalnością w kierunku budzenia ducha narodowego wśród ludności powiatu na łono Macierzy, a kiedy było pewnem, że powiat ten już został traktatem wersalskim przyznany Polsce on, jako ówczesny prezes Rady Ludowej, przystąpił do zorganizowania Starostwa Działdowskiego i poszczególnych jego działów. A była to praca jak się mówi, od podstaw, gdyż za czasów pruskich starostwo w Działdowie nie istniało, a stanowiło część powiatu niborskiego. Śp. Bogdańskięgo praca i działalność odbywała się we warunkach możliwie jak najtrudniejszych, gdyż ludność ta jako niejednołita pod względem wyznania jak i politycznym, wymagała specjalnego traktowania i zabiegów w celu jej pozyskania. Takt, prawność charakteru, jak i ludzkość śp. B. umiały jednak dobrze wywiązać się z tego tak trudnego zadania. Po wprowadzeniu w bieg czynności urzędów powiatu oddał śp. Tadeusz Bogdański starostwo w ręce p. dr. Bogacza, obecnie starosty w Toruniu, sam zaś, sprzedawszy swój majątek ziemski, osiadł w naszym powiecie, we Wawrowicach, gdzie w krótkim czasie wśród tut. obywatelstwa umiał sobie pozyskać mił i poważanie. Po kilku latach pobytu przeprowadził się do Poznania, gdzie obecnie nieublagana śmierć przecięła pasmo jego życia. Ale pamięć o nim, a w szczególności o jego zasługach na naszych ziemiach, działdowskiej i lubawskiej, nie zagaśnie. R. i P.

**Przecucie kolegi szkolnego uratowało mu życie.**

**Toruń.** Na Kępie Bazarowej w Toruniu usiłował popełnić samobójstwo 17-letni uczeń I kursu szkoły przemysłowej Zbigniew Kołek. W krytycznym dniu młodociany desperat udał się na Kępę Bazarową celem odebrania sobie życia. Kolega jego, Zdzisław Chybiński, który zauważył już rano niezwykle zdenerwowanie K., przeczuwając niebezpieczeństwo, zwołał się ze szkoły i udał się na poszukiwanie kolegi. Przeszukując zarośla na Kępie Bazarowej, Chybiński usłyszał w pewnej chwili strzał rewolwerowy, który Kołek oddał do siebie. Dzięki natychmiastowej pomocy Chybińskiego, który natychmiast spowodował przewiezienie denata do szpitala, gdzie stwierdzono strzał w okolicę serca, życie Kołka udało się uratować. Istnieje przypuszczenie, iż powodem zamachu samobójczego jest zawód miłosny.

**Tragedja rodzinna.**

— Dnia 12 bm. o godz. 8.15 wydarzyła się w Toruniu w domu przy ul. Wielkie Garbary następująca tragedia rodzinna, która zakracza raczej na tragifarsę. Zamieszkali w domu tym u swej siostry Kleinowej dwaj bracia, 28-letni bezrobotny Józef i 24-letni Jan Trołowscy, znudzeni życiem postanowili rozstać się z tym światem. Uradzili oni iż najpierw Jan zastrzeli Józefa, a potem sam popełni samobójstwo. Wycelował więc Jan do Józefa i wystrzelił, lecz ten ostatni poruszył się w ostatniej chwili i ugodzony został w policzek tak, że życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Następnie Jan oddał strzał do siebie w twarz, tak, że kula wysłała ustami, nie wyrządzając mu większej szkody. — Wypadkiem tym siostra wyżej wymienionych tak się przejęła, że musiano ją w stanie bezprzytomnym odwieźć do lecznicy miejskiej. Rannych braci również odstawiono do szpitala, gdzie po założeniu opatrunku Józef pozostał na dalsze leczenie, zaś Janem zaopiekowała się policja.

**Nieznana osada rosyjska na Syberji Południowej**

W tych dniach powróciła do Leningradu wyprawa Akademii Nauk, która spędziła kilka miesięcy w rejonie rzeki Indigirki w okolicach Jakucka. W dolnym biegu Indigirki wyprawa natrafiła na kilka nieznanych osad, nieznaczonych dotychczas na mapach. W delecie tej rzeki znaleziono grupę rosyjską liczącą kilka set osób. Są to potomkowie kozaków, którzy tu osiedli po zdobyciu Syberji. Mówią oni charakterystycznym, trudnym do zrozumienia językiem rosyjskim. Wszyscy są anal fabetami i nie wstępują w związki małżeńskie z narodami sąsiednimi. Trudnią się wyłącznie łowem ryb i zwierząt.

**Ile złota wypada na jednego mieszkańca Niemiec, Angli, Francji?**

Na jednego mieszkańca Niemiec wypadło w końcu 1913 r. — 64 marki w złocie, w końcu zaś 1930 r. tylko 36 marek w złocie. W Anglii w tym samym czasie ilość złota na głowę ludności spadła z 93 na 66 marek, we Francji natomiast wzrosła ze 150 marek (1913) do 214 marek (1930), w Stanach Zjednoczonych — z 86 marek złotych (1913) do 161 marek złotych (1930).

Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice  
Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach  
Wydawca Juliusz Schreiber, Chojnice

# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 16. maja 1931 r.

## Porządek nabożeństw w farze.

7,30 Msza św. z nauką polską  
8,45 nabożeństwo niemieckie  
10,30 suma z polskim kazaniem  
12,15 Msza św.  
15 naboż. majowe polskie.  
17 nabożeń. majowe niemieckie.

## Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. insp. Grochowskiego. Obecni byli również p. burmistrz dr. Sobierajczyk i kilku panów radców. Pan Kalletta jako reprezentant na zjeździe miast Polskich w Krakowie zdał sprawozdanie. Komisja rewizyjna Miejskiej Kom. Kasy Oszczędności stwierdziła zgodność wszystkich ksiąg i wzorowe prowadzenie instytucji oszczędnościowej. Bilans Kom. Kasy Oszczędności przyjęto w dochodach i rozchodach 1.720.604,05 czysty zysk 41.831,76 Kwotę tę podzieloną na różne pozycje dla towarzystw i na inne cele społeczne również radni miasta zatwierdzili. Między innymi 15.000 tys na bezrobotnych i 1.000 zł na budowę baraków w Charyzkowie.

Dalej zatwierdzono dodatkowy budżet na rok 1930-31, oraz przyjęto dekret p. Wojewody dot. budżetu 1930-31. Dalej przyjęto do wiadomości o dokonanych wydatkach z pozycji wydatków nie przewidzianych w roku 1930-31. Po dłuższej dyskusji zatwierdzono również punkt 12 dotyczący przekroczonej pozycji budżetowych. Zgodzono się dalej na zadłużenie gminy miejskiej na 5,150 zł. Punkt 14 o wytoczenie skargi p. Niklewiczowi, punkt 15 w sprawie zatwierdzenia umowy o nabyciu gruntu na regulację ul. Wysokiej, punkt 16 dotyczy umowy sprzedaży działki budowlanej przy ul. Gockowskiego również zatwierdzono. Uchwalono wydzierżawić parcele gruntowe przy ul. Drugiej 1 po 29 zł II. i III. po 36 zł za morgę.

Przyjęto do wiadomości umowę nabycia fabryki lnu z uchwaleniem dodatkowej kwoty w wysokości 32,853 zł i zezwolenie na zaciągnięcie pożyczki 10.000 zł na adaptację fabryki lnu. Nie ruchomości przy ul. Mickiewicza Nr. 5 sprzedano p. Fedkiemu. Pozycję 100,000 zł na budowę hali gimnastycznej narazie nie uchwalono.

Przy tym punkcie odbyła się bardzo ożywiona i gorąca dyskusja.

## Nowomianowani komisarze Kas Chorych na Pomorzu.

W związku z przeprowadzoną obecnie reorganizacją Kas Chorych i zmniejszeniem ilości Kas z 243 do 56-ciu Kas Chorych na terenie całego państwa, mianowani zostali komisarze rządowi przy sztych Kas Chorych, którzy przeprowadzą reorganizację Kas dotychczasowych i organizację nowych Kas. Na Pomorzu nowomianowanymi komisarzami są: Wejherowo — Augustyn Jeka, Chojnice — Gustaw Riedel, Tczew — Dyonizy Cichocki, Grudziądz — Stanisław Kucharski, Toruń — Apollinary Zdanowicz, Brodnica — Jan Kędziński.

## Kurs 5-cio miesięczny Gospodarstwa Domowego dla dziewcząt

w Bielawkach, poczta Pelplin, pow. Starogard. Przy kursie tym jest gospodarstwo rolne na którym bardzo wysoko postawione ogrodnictwo i hodowla, tak, że uczennice nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie będą korzystały z nauki.

Na kursie każda uczennica nauczy się gotować, smażyć konfitury, piec, kroju, haftu i szycia t. zn. tego wszystkiego co powinna umieć wżorowa gospodyni.

Prócz tego wykladać się będzie religię, geografję, rachunki, historję polską i inne. Opłata za naukę wynosi jednorazowo za cały kurs 30 zł. Przy tem pobiera się jednorazowo 10 zł na porządku i 2 zł. wpisowego.

Utrzymanie wynosić będzie od 45—50 zł. miesięcznie w internacie, który jest przy Kursie.

Która z dziewcząt lub kobiet chciałaby na kurs ten uczęszczać powinna zgłosić podanie do Izby Rolniczej w Toruniu ul. Sienkiewicza 40, albo wprost do kursu w Bielawkach, o ile miejsce nie zbraknie podania o przyjęciu będą przyjmowane i po 15-tym maja do 1 czerwca poczem zgłoszenia przyjmowane już nie będą.

Spis wyprawy jaka jest potrzebna na kurs znajduje się w Izbie i na żądanie kandydatek zostanie im przesłany bezpłatnie.

## Za włóczęgostwo

Przytrzymała policja niejakiego Pawlika Józefa Romana poprzednio już za włóczęgostwo karanego pochodzenia z pow. Międzybórz, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania. Wymieniony włóczęg się przybył do Brus i tam dopuścił się kradzieży, przy czem został przytrzymany.

## Z Urzędu Stanu Cywilnego

Dnia 16 bm. zostało w tut. Urzędzie Stanu Cywilnego zgłoszone: urodzenie konduktora kolejowego II kl. Konstanty Wałdoch, córka Zofja Teresa.

Zgon: rolnik Bernard Bracka w wieku 70 lat z Płocicza pow. sepoleńskiego.

## Przyjęcie do pierwszej Komunii świętej.

Jutro w niedzielę o godz. 9-tej odbędzie się uroczyste przyjęcie 41 wychowanków tutejszego gimnazjum męskiego do pierwszej Kom. św. Podczas nabożeństwa pienia wykona wzmocniony chór gimnazjalny z orkiestrą pod batutą p. prof. Wagnera.

## Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (T. N. S. W.) w Chojnicach

komunikuje, że Zarząd Okręgu Lwowskiego T. N. S. W. ogłasza konkurs na jednorazowe stypendja z Funduszu im. A. Mickiewicza, istniejącego przy Okręgu Lwowskim T. N. S. W.

O stypendja te mogą się ubiegać wdowy i się roty po nauczycielach szkół średnich i wyższych, którzy byli członkami Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych lub Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w byłym zaborze rosyjskim.

Do podania należy załączyć: 1) dowód, że śp. mąż względnie ojciec starających się o stypendjum należał do Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych lub Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, potwierdzony przez Zarząd obecnego miejscowego Koła T. N. S. W. i 2) polecenie miejscowego Koła T. N. S. W., stwierdzające niezamieszkanie petentów.

Podania należy nadesłać najpóźniej do końca maja br. pod adresem: Zarząd Okręgu Lwowskiego T. N. S. W. Lwów, ul. Łyczakowska 5-1.

Kozubski

Przewodniczący Koła T. N. S. W. Chojnice

## Wędrowni muzykanci.

Przytrzymano w dniu 15 bm. w godzinach po południowych grono zawodowych muzykantów wszystkich z Janowca, pow. Żnin, między nimi niejakiego Koczorowskiego Leona, Woźniaka Józefa i Walerowicza Władysława. Wymienieni bez zezwolenia Urzędu Bezpieczeństwa zawodowo uprawiali na ulicach, placach i lokalach naszego miasta muzykę zapomocą różnych instrumentów, jak mandoliny, gitary, skrzypce itd. Jak dochodzenia wykazały, prowadzili oni ten wcale ni-żyli interes już przeszło rok. Przez dłuższy czas bawili w Gdyni, obecnie wracają w kierunku Janowca.

## Oszustwo.

Niejaką Kosiedowska z Męcikała, bawiąc w tych dniach w Chojnicach, zakupiła w firmie zbożowca p. Schwartza 1 ctr. ziemniaków i 10 ft. żyta. Dopisawszy zera względnie zmieniwszy cyfry, osiągnęła na spichrzu znaczne korzyści. Zamiaszt 1 ctr. przez dopisek zera 10 ctr. ziemniaków zaś zamiaszt 10 ft. 2 lub 3 ctr. żyta. Dochodzenia wykazały, że wyżej wymieniona Kosiedowska towary te odebrała. Większą nawet część towarów zdołała odebrać z powrotem.

## Geny targowe.

Na dzisiejszym targu płacono: jajka 1,40 — 1,50 zł, masło 2,20 — 2,40 zł, płotki 50 gr, okonki 0,80 — 1,20 zł, szczupaki 1,30 — 1,50 zł węgore 1,80 — 2,00 zł, kury 3,50 — 5,00 zł, indyki 5—7 zł, gęsi 7—9 zł, gołąbki 1,80—2,00 zł para, skopowina 0,80—1,10 zł, wołowina 0,80—1,20 zł, cielęcina 0,80—1,20 zł, wieprzowina 70—1,00, salata 10 gro główka, rabarber 30 gr. pęczek, żyto 13,50, drzewo w szczapach 12 zł, prosiaki 35 zł.

## Kino Nowości

wyświetla w niedzielę o godz. 6 i 8,15 — bezkonkurencyjne arcydzieło filmowe pt. „Zaklęta Rzeźka“ Wielki dramat salonowo - kryminalny, o idealnym poziomie. Porywająca treść i świetne kreacje Ryszarda Barthelmessa i Betty Compson utrwała ją niezwykle wrażenie na długo w wyobraźni widza

## RUCH WYDAWNICZY

### Pożyteczne i praktyczne wydawnictwo.

Pomorsko - Poznański rozkład jazdy kolejowej ważny od 15 maja 1931 r. nakładem Drukarni Toruńskiej S. A. w Toruniu wyszedł codopiero z druku. Format kieszonkowy 16 x 12 cm. Zawiera wszystkie linje P. K. P. dyrekcji gdańskiej i poznańskiej oraz najważniejsze linje w całej Polsce jak również połączenia do ważniejszych miejscowości a zwłaszcza letnisk - uzdrowisk. Dłuższe linje i szlaki podzielono na kilka krótszych, celem łatwiejszej orjentacji. Rozkład zawiera poza tem spis wszystkich linij kolejowych w nim podanych w porządku alfabetycznym, jak również alfabetyczny spis stacyj. Na końcu rozkładu znajduje się mapka orjentacyjna. Cały rozkład przedstawia się gustownie, drukowany jest na zielonkawym papierze satynowanym, okładka z kartonu, format bardzo wygodny. Cena 80 groszy. Do nabycia w Księgarni „Dziennika Pomorskiego“

## Wesoły kącik

Pani, której synek jest nader krnąbrny i źle wychowany, do obecnego w rodzinie lekarza: — Po nie doktorze. Stasiu jest zawsze taki nerwowy i wzburzony. Sądzę, że przydałaby mu się zmiana powietrza. Czy nie uważa pan doktor, że byłoby to dobrze?

— Owszem — odpowiada doktor — niech go pani wyrzuci.

## Na dobrych

obcasach gumowych BERSON można cały dzień chodzić bez zmęczenia.

Obcasy gumowe BERSON są tak zadziwiająco elastyczne, że chodzenie jest prawdziwą przyjemnością. Przytem trzewik o wiele ładniej wygląda, nosi się dłużej i zaoszczędza się dużo na kosztach naprawy.

A więc tylko BERSON, bo niema nic lepszego,

„Wyrób Krajowy“



## Giełda bydła

Poznań, dnia 15. V. 1931.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

A. Woły:	Bydło:	
a) pełnomięsne wytuczony woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezapręgane		100—110
b) pełnomięsne wytuczony woły od 2—3 lat		90—98
B. Stadniki:		
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej		96—104
b) nietuczony		88—94
c) młynie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare		74—74
C. Jałowki i krowy:		
a) pełnomięsne, wytuczony jałowki, najwyższej wartości rzeźnej		98—108
b) pełnomięsne, wytuczony krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7		88—96
c) starsze wytuczony krowy i młynie do 7 lat		70—78
d) młynie odżywione jałowki		40—50
e) liche odżywione krowy		—

## Cielęta:

a) najprzedniejsze cielęta tuczone	86—100
b) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	76—85
c) młynie tuczone cielęta i dobre ssaki	64—70
d) liche ssaki	60—62
Owce:	
Opasy chlewne.	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	136—144
Swinie:	
a) tuczony ponad 150 kg. żywej wagi	112—116
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	106—110
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	100—104
d) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi	90—96
e) mięsne swinie ponad 80 kg.	90—96
f) maciory i późne kastraty	94—96

## Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 15. V. 1931 r.

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wago-dostawa zaraz za 100 kg., w złotych.

Zyto	26,25—26,75
Pszonica	30,00—30,50
Jęczmień przemiałowy	27,00—28,00
Jęczmień brow.	—
Owies	29,00—30,00
Mąka z. 65% wł. work.	40,00—41,00
Mąka p. 65% wł. work.	47,50—50,50
Otręby żytnie	21,00—22,00
Otręby pszenne	21,00—22,00
Rzepak	38,00—40,00
Groch polny	30,00—31,00
Groch Victoria	36,00—40,00
Ziemniaki jadalne	6,50—7,00

## RUCH w TOWARZYSTWACH

**SMP. Męsk<sup>le</sup>.** I druż. piłki nożnej zbierze się dziś o godz. 8-mej wieczorem w szkole, celem omówienia jutrzejszego meczu z Sokółem.

Jutro rano o godz. 5-tej majówka z orkiestrą Z biórka o godz. 5 na dziedziniec w szkole.

**Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo.** W niedzielę dnia 17 maja br. o godz. 16 zebranie w klasztorze, na które szanownych członków, uprzejmie się zaprasza Zarząd.

**Tow. Pszczelnicze w Chojnicach.** — W niedzielę dnia 17 bm. o godz. 2-giej po poł. odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu p. Jazdzewskiego. Na porządku dziennym. Ubezpieczenie od wypadku i inne sprawy. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

**Zebranie miesięczne Związku byłych zawodowych** odbędzie się dnia 17. 5. 31 r. o godz. 3-ciej po poł. w lokalu p. Jasnocha. O liczny udział prosi Zarząd.

# „VESTA“

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu.  
Największe w Polsce Towarzystwo Ubezpieczeń gradowych.

Wyplacone odszkodowania za lata 1924 — 1930 ca. zł. 21.000.000.— Ubezpiecza ziemiopłody od gradobicia według różnych do wyboru korzystnych i praktycznych systemów: systemem repartycyjnym (z dopłatą) oraz systemem bez dopłaty. Członkowie P. T. R. otrzymują 10% rabatu, dalsze 5% za ubezpieczenia 6-cio letnie. Opusty za lata bezgradowe jak w latach ubiegł. Przyjmują wnioski i wystawiają polisy Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 73, w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia nr. 10. Przyjmuje się zdolnych agentów.

3. O. J. 341/30.

## Publiczne doreczenie

W sprawie firmy O. Dahlmann w Skarszewach, powódki, zastąpionej przez adwokata Dra. Przewoskiego w Skarszewach, przeciw Luizie Müller bez zawodu zamieszkałej przedtem w Tolkiem obecnie nieznanego miejsca pobytu, Powódka wniosła skargę z wnioskiem na zasądzenie pozwanej na ściernienie egzekucji w nieruchomości Kościerzyna karta 918 prowadzić się mającej na rzecz powódki, na zasądzenie prawomocnych nakazów wykonawczych Sądu Powiatowego w Kościerzynie 3. B 1200/29. 1201/29, 1199/29, 1620/29, 1919/29, 1958/29, 1959/29, wedle kwoty 4638,50 złotych z 10% odsetkami w stosunku rocznym

od kwoty 800 zł. za czas od 15. 7. 29 r.  
" " 1000 zł. " " 11. 6. 29.  
" " 500 zł. " " 27. 8. 29.  
" " 500 zł. " " 2. 9. 29.  
" " 1000 zł. " " 9. 9. 29.  
" " 500 zł. " " 19. 9. 29.

oraz kosztami niniejszego sporu z stopniem przed hipoteką w kwocie 11200 marek niemieckich, wpisanych w dziale III księgi wierzycielskiej tejże nieruchomości na rzecz pozwanej.

Pozwana ponosi koszty sporu.

Powódka pozywa pozwaną do ustnej rozprawy spornej przed Sądem Okręgowym w Chojnicach pokój L. 55 na termin w dniu **11. lipca 1931 roku przed połud. o godz. 10-tej** wzywając ją równocześnie do wyznaczenia swego rzecznika dopuszczonego przed wymienionym Sądem

W celu publicznego doreczenia, ogłasza się niniejszy wyciąg ze skargi.

Chojnice, dnia 28 stycznia 1931 roku.

**Sąd Okręgowy.**

**Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipotek!**

Potrzebny własny kapitał 10-15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięczn. amortyzacja 6-8%

**„HACEGE“ Sp. z o.o. Gdańsk.**  
Hansaplatz 2 b.  
Prospekty na życzenie bezpłatnie



## Przetarg przymusowy

**Dn. 23. 5. br.** o godz. 11.45 przed poł. sprzedam w lok. licyt. p. Jażdżewskiego Pl. Jerzego 5. największej dającemu za gotówkę

1 szafę do ubrań,  
2 bielizniarki,  
1 lustro,  
1 kanapę.

**Trzebiatowski**  
Egz. miejski.

## Zabawa

**taneczna** T-wa pomocników fryzjerskich odbędzie się dnia 17. maja bm. w Nowej Ameryce, w sali p. Brzezińskiego. Na powyższą zabawę mile zapraszają **pomocnicy fryzjerscy.**

## Meble

### koszykowe

jak i wszelkie inne wyroby koszykarskie do nabycia w warsztacie koszykarskim przy ul. Błonie-Zakonne nr. 3.

### Ogłoszenie:

**Psy** wszelkich ras tresowane - nietresowane, łańcuchowe, pokojowe, myśliwskie, sportowe, poleca światowej sławy firma:

**„CANISPORT“**  
Kraków skrytka poczt. 299  
Również kupuje i zamienia.  
Na prospekt dołączyć znaczkami 50 groszy.

## 1 garnitur pluszowy

szafonierkę, duże lustro i inne dobrze utrzymane meble korzystnie na sprzedaż, oprócz tego 1 szafę żelazną.

**E. Löwenthal,**  
Dworcowa 24.

## Zgubiono

legitymację służbową, wykaz osobisty i kartę rowerową

**Jan Prądziński,**

### Ogłoszenie:

**Film!** każdy kto się interesuje filmem bez względu na wiek i zawód niech poda adres i znaczek na odpowiedź.

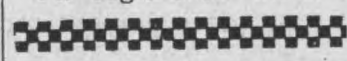
**Empefilm !! Kraków.**



## Na tapety

Z powodu usunięcia zapasów udzielam 10 — 25% rabatu.

**W. Heyn,**  
Pl. Jagielloński nr. 6.



**Ogłaszajcie**  
w poczytnem piśmie naszym

## KINO NOWOŚCI

Tylko w niedzielę 17. bm.

o godz. 6 i 8.15

## Zakłeta Rzeka

Wielki dramat salonowo - kryminalny o idealnym poziomie. Porywająca treść i świetne kreacje

**Ryszarda Barthelmessa**  
i **Betty Compson**

utrwalają niezwykle wrażenie na długo w wyobraźni widza.

„Zakłeta Rzeka“ utrzymała się na ekranach Paryża przez szereg miesięcy, wzbudzając gorący entuzjazm!

## Rozkład jazdy kolejowej

ważny od 15. maja 1931 r.

poleca

**Księgarnia Dziennika Pomorskiego.**

**Tapety** Jak największy wybór  
Przeszło 250 gatunków na składzie, — od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.  
Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

**Najkorzystniejsze źródło zakupu!**  
**10% do 25% rabatu!**

Drogerja i Handel Farb.

**Bracia Hubert właśc. Julian Hubert**  
Chojnice, Pomorze. Gdańska 18.  
Telefon 219. :: rok zał. 1894.

**Wydzierżawiamy skrzynki depozytowe (safes)**  
pod kontrolą dzierżawcy.

**Wypożyczamy bezpłatnie skarbonki domowe.**

**Bankverein Chojnice**  
Bank Spółdzielczy z ogr. odp.  
w Chojnicach.

## Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	czerwiec 1931	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,

dnia, 1931 r.

## Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	czerwiec 1931	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

, dnia 1931 r.

## Jakość w wyprzedazy!

Oto główna zasada moich „Tanich Dni“. Dlatego korzysta licząca się z groszem Pani domu z moich

## „Tanich Dni“ od 1 — 16 maja,

gdyż dają one okazję nabycia dobrego w jakości towaru po cenach wyprzedazowych. — Wykorzystajcie te kilka dni a niewątpliwie **odniesiecie korzyść!**

# Ludwik Rasch

## Chojnice